

**Zarówno usuwający filtry cząstek stałych fap/dpf jak i osoby, które dały się na to namówić, nie zdają sobie często sprawy z konsekwencji, jakie mogą ponieść.** Są to konsekwencje prawne jak też zmiany techniczne mające wpływ na sprawność auta. Na szczęście świadomość polskich kierowców i redaktorów motoryzacji rośnie i coraz mniej osób decyduje się na usuwanie filtra cząstek stałych.

Obecnie żadna stacja diagnostyczna **nie może podbić dowodu podczas przeglądu w sytuacji, gdy auto ma usunięty filtr cząstek stałych** odpowiedzialny za ochronę środowiska i zdrowia ludności miejskiej. Coraz częściej auta są badane przez wyspecjalizowane pojazdy policji.



Kolejną instytucją, która **ściga usuwających filtry cząstek stałych, jest Główny Inspektor Środowiska oraz jego wojewódzkie oddziały.**

Mają one ułatwione zadanie w ściganiu procederu ze względu na reklamowanie się wielu firm, które są nieświadome, że

**wając filtr cząstek stałych działają niezgodnie z prawem.**

**usu**

Warto, by właściciel pojazdu zdawał sobie także sprawę z tego, że jego auto z **usuniętym filtrem cząstek stałych: nie może wjeżdżać do zielonych stref w Europie zachodniej**; straci na wartości, gdyż kupujący są coraz bardziej świadomi i sprawdzają przy zakupie, czy auto posiada filtr oraz czy nie ma z nim problemów. Zdarza się, że jeśli klient zauważy brak filtra, rezygnuje z zakupu, gdyż obawia się, że z autem coś złego się dzieje np. miało zepsuta turbinę lub źle usunięty fap/dpf.

Trzeba także wspomnieć o kosztownym usunięciu filtra. W niektórych autach, szczególnie w nowych z takiej grupy jak **Volkswagen, BMW, Opel, Ford, Mazda, Volvo, które wymagają emulatora**, jest to koszt od tysiąca do nawet kilku tysięcy złotych. **Re generacja to koszt ok. 500 zł i wystarcza na od 30 do 200 tysięcy kilometrów (zależy to od eksploatacji auta przez kierowcę).**

Kolejna sprawa to niekontrolowane zachowanie samochodu z usuniętym filtrem cząstek stałych. Ingerencja w układ oczyszczania spalin wiąże się z ingerencją w oprogramowanie. To z kolei ma swoje odzwierciedlenie w zachowaniu pojazdu podczas eksploatacji. Najczęściej użytkownicy zgłaszają:

- **niezapamiętywanie kodów błędów DTC**
- **generowanie błędów związanych ze stanem filtra DPF, który fizycznie został usunięty**
- **czarny dym za nowym pojazdem...**

Najbardziej znanym przykładem jest Mercedes Sprinter 518 CDI, w którym usunięcie filtra DPF powoduje cykliczne wchodzenie w tryb awaryjny co 2000 km objawiające się brakiem mocy

silnika.

Filtr do wielogodzinnej i wieloetapowej regeneracji należy przesłać pod adres:

**Euro-Vat Consulting**

**ul. Strzelecka 62/64  
64-010 Krzywiń**

**Filtr po udanej regeneracji zostanie odesłany w ciągu 2 dni. Na filtr dajmy pół roku gwarancji! W rzeczywistości jeśli pojazd nie ma awarii w układzie zasilania, powinien wystarczyć na jeszcze raz taką ilość kilometrów jak dotychczas przed pierwszą regeneracją.**